

Sygn. akt I C 696/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 czerwca 2017 r.

Sąd Rejonowy w Kwidzynie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: Sędzia Sądu Rejonowego Halina Maliszewska

Protokolant: sekretarz sądowy Patrycja Lis

po rozpoznaniu w dniu 26 czerwca 2017 r. w Kwidzynie

na rozprawie

sprawy z powództwa S. D.

przeciwko (...)S.A. (...) w W.

o zapłatę

I. oddala powództwo;

II. zasądza od powoda S. D. na rzecz pozwanego (...)S.A. (...) w W. kwotę 2.417 zł (dwa tysiące czterysta siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu.

SSR Halina Maliszewska

Sygn. akt I C 696/16

UZASADNIENIE

Powód S. D. wystąpił przeciwko pozwanemu (...) SA (...) w W. z roszczeniem o zapłatę kwoty 10.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 1 października 2015 r. tytułem odszkodowania za uszkodzony w wyniku kolizji drogowej samochód. Wniósł również o zasądzenie zwrotu kosztów procesu.

W uzasadnieniu pozwu podał, że w dniu 6 lipca 2015 r. jechał drogą nr (...) samochodem osobowym marki A. (...) nr rej. (...). W miejscowości S. W. wypadł z drogi na skutek niewłaściwego stanu nawierzchni drogi. Przyczyną zdarzenia była rozlana na długim odcinku jezdni plama substancji ropopochodnej. Okoliczności te zostały potwierdzone przez funkcjonariuszy Policji i Straży Pożarnej. Powód podał, że zarządcą drogi nr (...) była Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad która od odpowiedzialności cywilnej była ubezpieczona w pozwanym Towarzystwie. Podał też, że występuje o część roszczenia z tytułu uszkodzenia pojazdu i zastrzega sobie możliwość rozszerzenia powództwa (k. 2-4 akt).

Pozwany - (...) SA(...)w W. wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie od powoda kosztów procesu.

W uzasadnieniu pozwany podniósł, że kwestionuje roszczenie powoda co do zasady i wysokości. Zarzucił, że Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad nie ponosi odpowiedzialności za wypadek powoda. Do zdarzenia doszło na mokrej nawierzchni, po opadach deszczu a plama substancji ropopochodnej znajdowała się za miejscem kolizji i nie miała wpływu na jej wystąpienie. Wskazał, że z informacji Policji wynika, że powód na łuku drogi stracił panowanie nad pojazdem w wyniku czego zjechał do przydrożnego rowu i dachował. Plama substancji olejopodobnej znajdowała

się kilka metrów za miejscem zdarzenia. Powód został ukarany mandatem karnym i przyjął go. Rodzi to domniemanie faktyczne, że osoba ukarana naruszyła przepisy ruchu drogowego i odpowiada za skutki zdarzenia.

Pozwany wskazał, że zarządca drogi regularnie dokonywał objazdów podległych mu dróg i usuwał zauważone nieprawidłowości.

Pozwany z ostrożności procesowej zakwestionował wysokość kwoty dochodzonej pozwem. Podniósł, że powód nie wykazał i nie zaoferował żadnych dowodów na uzasadnienie wysokości kreowanego roszczenia (k. 22-25 akt).

Sąd ustalił, co następuje:

Powód S. D. był właścicielem samochodu osobowego marki A. (...) nr rej. (...), rok produkcji (...).

(**dowód** : karta pojazdu – akta szkodowe na płycie CD k. 101 akt)

W dniu 6 lipca 2015 r. około godz. 9⁰⁰ powód jechał drogą krajową nr (...) do D., do pracy. Padał niewielki deszcz. Drogę znał bardzo dobrze bo jeździł nią codziennie. Krótco przed powodem tą samą drogą jechał, również do pracy, współpracownik powoda D. S..

Około 400 m za S. W., na łuku drogi, powód stracił panowanie nad samochodem, wypadł z drogi, wjechał do rowu i dachował. W miejscu zdarzenia obowiązywało ograniczenie prędkości do 70 km/h.

Powód wyszedł z samochodu o własnych siłach. Zadzwoił do kolegi D. S., który był już około 15 km dalej. D. S. zawrócił i przyjechał na miejsce zdarzenia. Na miejsce zdarzenia przyjechała też Policja, Straż Pożarna i karetka pogotowia.

Policja ustaliła, że przyczyną wypadku było niedostosowanie przez powoda prędkości do warunków panujących na drodze: opadów deszczu i mokrej nawierzchni. Powód został ukarany mandatem w wysokości 200 zł. Powód przyjął mandat i nie kwestionował faktu ukarania.

Straż Pożarna ustaliła, że za miejscowością S. W., na prawym pasie ruchu, na długości około 1 – 1,5 km była świeżo rozlana substancja ropopochodna. Były to plamy różnej wielkości – od 1m do 20 cm i różnych kształtów. Największy wyciek był od razu za miejscowością S. W. a im dalej w kierunku S. tym plamy były mniejsze – „kropkowane”. Z uwagi na mokrą nawierzchnię drogi plamy były widoczne bo powstał kolorowy tęczyowy odbłask. Droga była też bardziej śliska niż przy normalnie tylko mokrej nawierzchni. Straż zneutralizowała śliską substancję posypując ją sorbentem.

(**dowód** : zeznania powoda k. 71v-72v akt, zeznania świadka D. S. k. 119 akt, zeznania świadka P. S. k. 117v-118 akt, notatka urzędowa Policji z dnia 6.07-2015 r. k. 57-58 akt, pismo KPP w S. z dnia 13.09-2016 r. k. 86 akt, zeznania świadka M. G. k. 118-118v akt, informacja ze zdarzenia Straży Pożarnej k. 97-98 akt, dokumentacja zdjęciowa miejsca zdarzenia k. 50-56, 88-89 i akta szkodowe na płycie CD 101 akt)

Nie ustalono kto i kiedy zanieczyścił jezdnię substancją ropopochodną. W tym dniu ani poprzedzających nie było innych wypadków ani kolizji na drodze nr (...) w miejscu rozlania substancji ropopochodnych.

(**dowód** : pismo KPP w S. z dnia 13.09-2016 r. k. 86 akt)

W wyniku zdarzenia poważnemu uszkodzeniu uległ samochód powoda. Szkada której doznał była całkowitą – koszty naprawy pojazdu przekraczały jego wartość rynkową. W dniu 15 marca 2016 r. powód sprzedał samochód w stanie uszkodzonym za kwotę 1.500 zł.

(**dowód** : dokumentacja zdjęciowa samochodu - akta szkodowe na płycie CD 101 akt, opinia biegłego z zakresu techniki samochodowej i ruchu drogowego W. Z. k. 130-131 akt, umowa kupna-sprzedaży z dnia 15.03-2016 r. k. 106 akt)

Zarządcą drogi krajowej nr (...) jest Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad. Zgodnie z zarządzeniem nr 36 Generalnego Dyrektora Dróg Krajowych i Autostrad z dnia 8 listopada 2007 r. w sprawie wytycznych dokonywania objazdów i kontroli dróg krajowych, objazdy i kontrola takich dróg jak droga nr (...), która nie jest ani drogą ekspresowa ani główną, winna odbywać się dwa razy w tygodniu. Objazdy te były dokonywane przez pracowników GDDKiA Rejonu w T. zgodnie z zarządzeniem. Wyniki obserwacji i zagrożeń odnotowywane były w książce objazdu dróg. Przed zdarzeniem powoda dokonano objazdu w dniu 3 lipca 2015 r. Następnym był w dniu 6 lipca 2015 r. Droga krajowa nr (...) ma około 123 km. W trakcie objazdu tej drogi pracownicy GDDKiA otrzymali informację o zdarzeniu powoda.

(**dowód** : zarządzenie nr 36 Generalnego Dyrektora Dróg Krajowych i Autostrad z dnia 8.11-2007 r. k. 82-83 akt, książka objazdu dróg k. 78-81 i 48 akt, pismo GDDKiA z dnia 11.08-2015 r. k. 63 akt)

Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad była ubezpieczona w dniu zdarzenia od odpowiedzialności cywilnej m.in. wynikającej z zarządu drogami w pozwanym (...) SA (...)w W.. Powód zgłosił szkodę pozwanemu. Pozwany pismem z dnia 15 września 2015 r. odmówił wypłaty odszkodowania.

(**dowód** : bezsporne)

Biegły z zakresu techniki samochodowej i ruchu drogowego W. Z. stwierdził, że nie można ustalić co było przyczyną wypadku powoda, czy powód przyczynił się do wypadku i czy do wypadku doszłoby również gdyby powód jechał z dozwoloną w tym miejscu prędkością.

(**dowód** : opinia biegłego z zakresu techniki samochodowej i ruchu drogowego W. Z. k. 129-130 akt)

Sąd zważył, co następuje:

Okoliczności istotne dla rozstrzygnięcia sprawy Sąd ustalił na podstawie zeznań powoda, świadków: P. S., M. G., T. P. i D. S. oraz opinii biegłego z zakresu techniki samochodowej i ruchu drogowego W. Z. a także informacji uzyskanych z Komendy Powiatowej Straży Pożarnej w S., Komendy Powiatowej Policji w S., Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad, akt szkodowych pozwanego i dokumentacji zdjęciowej miejsca zdarzenia i uszkodzonego pojazdu.

Sąd dał w pełni wiarę zeznaniom wszystkich świadków: są one są logiczne, przekonujące i wzajemnie uzupełniają się. Świadkowie nie są zainteresowani rozstrzygnięciem sprawy i przedstawili okoliczności zdarzenia tak jak je zapamiętali. Na miejsce przybyli po wypadku powoda. Świadek P. S. i M. G. są funkcjonariuszami Straży Pożarnej i Policji. Na miejscu zdarzenia byli urzędowo. Przedstawili okoliczności po zdarzeniu powoda w sposób bezstronny i szczerzy. Świadek T. P. potwierdził tylko wypadek powoda w miejscu i czasie przez niego wskazanym. Podobnie świadek D. S..

Sąd dał wiarę również zeznaniom powoda za wyjątkiem twierdzeń, że przed zdarzeniem jechał z prędkością około 60 km/h i za wyjątkiem twierdzeń, że przyczyną wypadku był poślizg na substancji ropopochodnej, ponieważ tych okoliczności powód nie udowodnił. Pozostałe twierdzenia powoda zostały potwierdzone przez świadków.

Sąd uwzględnił opinię biegłego W. Z. w całości uznając ją za przekonującą, zgodną z zasadami logiki, doświadczenia życiowego i wiedzy powszechnej i na wnioskach opinii oparł swe rozstrzygnięcie. Opinia została opracowana zgodnie z tezą Sądu i dostarczyła Sądowi niezbędnych do rozstrzygnięcia wiadomości specjalnych. Biegły posiada odpowiednie kwalifikacje do ustalenia co było przyczyną wypadku. Wykazał się dostatecznym stopniem wiedzy zawodowej i analizy materiału dowodowego. Przekonujący dla Sądu był sposób motywowania przedstawionego przez biegłego stanowiska w opinii pisemnej. Wskazać też należy, że żadna ze stron nie zakwestionowała opinii biegłego i wniosków, że nie jest możliwe ustalenie przyczyny wypadku powoda. Oznacza to, że również dla stron procesu opinia jest rzetelna i logiczna.

Dowody z dokumentów prywatnych przedłożonych przez obie strony i informacje uzyskane od Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad, Policji i Straży Pożarnej zasługiwały na wiarę, bo nie były kwestionowane przez strony.

Mając na uwadze powyższe ustalenia, Sąd uznał roszczenie powoda za nieuzasadnione. Sąd uznał, że powód nie wykazał w toku procesu, że przyczyną wypadku była substancja ropopochodna rozlana na drodze i że winę za ten stan rzeczy ponosi zarządca drogi.

Zgodnie z art. 6 k.c. i art. 232 k.p.c. powoda obciąża ciężar dowodu faktów z których wywodzi skutki prawne. Przy czym udowodnienia wymagają tylko sporne okoliczności.

Bezsporne między stronami było, że droga nr (...) jest drogą krajową.

Bezsporne było, że zarządcą drogi była i jest Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad a pozwany jest ubezpieczycielem zarządcy drogi w zakresie odpowiedzialności cywilnej.

Bezsporne było też, że w dniu 6 lipca 2015 r. doszło na tej drodze do wypadku drogowego, w wyniku którego uszkodzony został samochód stanowiący własność powoda.

Bezsporne było również to, że na drodze rozlana była, przez nieustaloną osobę i w nie ustalonej dacie, substancja ropopochodna powodująca śliskość.

Sporną kwestią był fakt czy przyczyną wypadku powoda była ta substancja ropopochodna na jezdni i czy zarządca drogi ponosi w ustalonych okolicznościach odpowiedzialność za szkodę której doznał powód. Sporną kwestią była też wysokość szkody.

Dwie pierwsze sporne kwestie Sąd rozstrzygnął na niekorzyść powoda wobec czego bezprzedmiotowe było ustalanie wysokości szkody.

Obowiązek utrzymania drogi gminnej nie należy do sfery wykonywania władzy publicznej, wobec czego podstawą prawną odpowiedzialności Skarbu Państwa – Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad nie jest art. 417 k.c. lecz art. 415 k.c. (Komentarz do kodeksu cywilnego Księga Trzecia, Zobowiązania Tom 1 pod red. Gerarda Bieńka, Lexis Nexis W – wa 2007 r. str. 324). Zgodnie z jego treścią „kto z winy swej wyrządził drugiemu szkodę obowiązany jest do jej naprawienia”. Warunkiem, zatem odpowiedzialności określonej w tym przepisie jest:

- wina umyślna lub nieumyślna sprawcy szkody,
- szkoda wyrządzona działaniem lub zaniechaniem sprawcy i
- normalny związek przyczynowy między szkodą i zawinionym działaniem lub zaniechaniem sprawcy szkody.

W ocenie powoda wina zarządcy drogi polegała na istnieniu na drodze plam substancji ropopochodnej powodującej śliskość, w którą wjechał i stracił panowanie nad samochodem ulegając wypadkowi.

Z dowodów zaoferowanych przez powoda i zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wynika, że nie ma podstaw do przypisania zarządcy drogi winy za wypadek powoda ponieważ powód tej okoliczności nie udowodnił.

Przede wszystkim powód nie udowodnił, że przyczyną jego wypadku była rozlana na drodze substancja ropopochodna. To, że była ona rozlana na drodze nie stanowi dowodu, że była przyczyną wypadku. Powód miał obowiązek wykazania, że gdyby nie rozlana substancja do wypadku by nie doszło. Powód tego nie wykazał.

Nie przedstawił żadnych dowodów na to, że w ogóle wjechał w tę substancję. Jak wynika z zeznań świadka P. S. – strażaka była ona rozlana na drodze na długości około 1 – 1,5 km. Były to plamy różnej wielkości – od 1m do 20 cm i różnych kształtów. Największy wyciek był od razu za miejscowością S. W.a im dalej w kierunku S. tym plamy były mniejsze – „kropkowane”. Z zeznań powoda wynika, że uległ wypadkowi około 5 km za miejscowością S. W.ale jest to niemożliwe skoro zeS. W.do S. są 4 km a wypadek miał miejsce sporo przed S.. Poza tym skoro substancja była rozlana na odcinku 1 – 1,5 km to nie mogło jej być 5 km dalej. Z zeznań P. S. wynika, że powód uległ wypadkowi w

połowie długości tej rozlanej substancji i w ocenie Sądu jest to wiarygodne. Bezpośrednio przed wypadkiem musiało zatem być tych plam na drodze coraz mniej co poddaje w wątpliwość twierdzenie powoda, że stracił panowanie na pojazdem wyłącznie z tego powodu, że wjechał w śliską plamę substancji ropopochodnej.

Powód nie udowodnił też, że jechał z prędkością dozwoloną i dostosowaną do warunków na drodze, czyli padającej mżawki. Powód stracił panowanie nad pojazdem na łuku drogi. Strażak P. S. zeznał, że jest to newralgiczne miejsce na trasie i często dochodzi tam do wypadków nawet śmiertelnych.

Biegły z zakresu techniki samochodowej i ruchu drogowego W. Z. stwierdził, że nie można ustalić co było przyczyną wypadku powoda, czy powód przyczynił się do wypadku i czy do wypadku doszłoby również gdyby powód jechał z dozwoloną w tym miejscu prędkością. Powód nie kwestionował wniosków tej opinii w określonym terminie. Wniosek o opinię innego biegłego zgłoszony przed zamknięciem rozprawy Sąd uznał za spóźniony i jako taki oddalił.

Nie ustalono kiedy doszło do rozlania na drodze substancji ropopochodnej ale wskazać należy, że w tym miejscu tego dnia nie doszło do innych zdarzeń drogowych. Co więcej krótko przed powodem tą samą drogą przejeżdżał świadek D. S., współpracownik powoda i przejechał bezpiecznie. Uwzględniając, że było to przed godziną 9⁰⁰ a więc w godzinach znacznego natężenia ruchu, wiele osób musiało przejeżdżać tą drogą a mimo to żadnych innych wypadków nie było.

Pozwala to uznać, że przyczyną wypadku było niedostosowanie przez powoda prędkości jazdy do panujących na drodze warunków, a przynajmniej powód nie udowodnił, że było inaczej. Padał deszcz i jezdnia była mokra. Droga i zakręt są doskonale znane powodowi. Codziennie dojeżdża nią do pracy. Dlatego mógł prowadzić pojazd ze zmniejszoną czujnością i ostrożnością. Wskazać też należy, że po zdarzeniu powód został ukarany mandatem właśnie za niedostosowanie prędkości do warunków panujących na drodze: opadów deszczu i mokrej nawierzchni. Powód przyjął mandat i nie kwestionował faktu ukarania. Z zeznań świadków P. S. i D. S. wynika, że plamy substancji ropopochodnej były widoczne na drodze bo świeciły się w kolorach tęczy. Było widać to z odległości kilku metrów. Gdyby zatem powód bacznie obserwował drogę musiałby zauważyć „tęczowe plamy” na drodze. Nie zauważył ich co dodatkowo potwierdza, że nie prowadził pojazdu w dostatecznym skupieniu. Być może zgubiła go pewność siebie i rutyna.

Powyższe okoliczności które wymagały udowodnienia przez powoda i których on nie wykazał, w okolicznościach niniejszej sprawy były praktycznie nie do udowodnienia. Powód jechał bowiem sam. Po wypadku nie udokumentowano dowodów rzeczowych w postaci położenia plam substancji ropopochodnej, zwymiarowania śladów znoszenia pojazdu czy istnienia substancji na kołach pojazdu. Policja nie miała takiego obowiązku i potrzeby skoro powód uznał swoją winę za wypadek przyjmując mandat a powód we własnym zakresie też nie zabezpieczył tych dowodów. Fakty te nie uchylają jednak obowiązków wynikających z art. 6 k.c.

Niezależnie od powyższego, Sąd uznał, że nawet gdyby powód wykazał, że przyczyną wypadku była rozlana na drodze substancja ropopochodna to i tak brak podstaw do przypisania winy zarządcy drogi za wypadek powoda.

Na zarządcy dróg ciąży ogólny obowiązek polegający na zapewnieniu bezpieczeństwa użytkownikom tych dróg. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 25 września 1980 r. II CR 316/1980 (OSNC 1981/7/129) stwierdził, że „drogi publiczne muszą być utrzymane w stanie wykluczającym narażenie ich użytkowników na wypadek pozostający w wyłącznym i bezpośrednim związku przyczynowym z korzystaniem z nich”.

Przykładowe obowiązki zarządcy drogi wynikające z charakteru funkcji zarządcy wskazuje art. 20 ustawy z dnia 21 marca 1985 r. o drogach publicznych (tekst jednolity Dz. U. 2016, poz. 1440). Z jego treści wynika, że jednostka sprawująca zarząd drogi obowiązana jest do utrzymania drogi (pkt 4), przeprowadzania okresowych kontroli stanu dróg ze szczególnym uwzględnieniem ich wpływu na stan bezpieczeństwa ruchu drogowego (pkt 10) i wprowadzanie ograniczeń lub zamykanie dróg dla ruchu oraz wyznaczanie objazdów drogami różnej kategorii, gdy występuje bezpośrednie zagrożenie bezpieczeństwa osób lub mienia (pkt 14). Użycie w art. 20 zwrotu „w szczególności” oznacza, że wymienione w nim obowiązki w pkt. 1 – 18 nie mają charakteru zamkniętego. Na zarządcy ciąży, zatem także

inne nie wymienione w ustawie powinny zmierzające do utrzymania drogi w należyтым stanie zapewniającym bezpieczny przejazd.

Odpowiedzialność zarządcy drogi powstaje zatem wówczas gdy na skutek zaniechania albo wadliwego wykonywania obowiązków natury organizacyjno – porządkowej można mu postawić zarzuty naruszenia ustawowych obowiązków właściwego utrzymania drogi. Wina nie jest okolicznością faktyczną lecz kategorią oceny postępowania.

Z informacji Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad wynika, że dokonywano objazdu drogi dwa razy w tygodniu. Potwierdzają to wpisy w książce objazdu dróg gdzie odnotowywane były wyniki obserwacji i zagrożeń. Wszystkie ujawnione uchybienia były od razu albo w krótkim czasie usuwane i naprawiane. Nie sposób racjonalnie wymagać od zarządcy drogi, by technicznie było możliwe, stałe utrzymanie wszystkich odcinków dróg publicznych w stanie całkowitego bezpieczeństwa. Zdarzenie zagrażające bezpieczeństwu może przecież wydarzyć się bezpośrednio po skontrolowaniu określonego odcinka drogi. Dlatego od zarządcy drogi wymagana jest należyta staranność w wykonywaniu obowiązków. I braku tej staranności nie można zarzucić zarządcy drogi w niniejszej sprawie a przynajmniej powód tej okoliczności nie udowodnił. Zarządca nie był w stanie na czas ujawnić i usunąć substancji ropopochodnej z drogi. Nie ustalono kiedy doszło do zanieczyszczenia drogi ale z zeznań świadka P. S. wynika, że substancja ropopochodna była świeżo rozlana, bo na zakrętach ten olej jeszcze się rozlewał i ciekł gdy przyjechali na miejsce zdarzenia. Przed wypadkiem powoda zarządca drogi nie miał żadnych sygnałów ani informacji o zanieczyszczeniu drogi. Informację otrzymał w trakcie objazdu drogi nr (...) około godz. 9⁵⁰.

Nie można zatem przypisać zarządcy drogi winy za to, iż nie przewidział kolizji samochodu powoda i jej nie zapobiegł, skoro nie wiedząc o rozlaniu substancji ropopochodnej nawet nie miał podstaw do takiego przewidywania i podjęcia działań zapobiegawczych. Brak możliwości przypisania winy zarządcy drogi wyłącza zaś jego odpowiedzialność deliktową.

Mając na uwadze powyższe Sąd uznał, że wobec braku podstaw z art. 415 k.c. Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad nie ponosi odpowiedzialności za szkodę której doznał powód.

Tym samym bezzasadne jest roszczenie powoda wobec pozwanego (...) SA(...)w W., który jako ubezpieczyciel odpowiedzialności cywilnej zarządcy drogi odpowiada na podstawie art. 822 § 1 k.c. za szkody, tylko w granicach odpowiedzialności ubezpieczonego a więc wówczas gdy odpowiedzialność ponosi ubezpieczający.

O kosztach procesu Sąd postanowił na podstawie art. 98 i 99 k.p.c. obciążając nimi powoda – S. D. jako stronę przegrywającą spór. Obciążenie kosztami strony przegrywającej spór jest zasadą procesu. Sąd nie znalazł podstaw do odstąpienia od obciążenia powoda kosztami procesu. Ani w sprawie ani po stronie powoda nie zachodzą żadne szczególne okoliczności określone w art. 102 k.p.c. uzasadniające odstępstwo od podstawowej zasady z art. 98 k.p.c. Powód wystąpił z ewidentnie niezasadnym roszczeniem zmuszając pozwanego do podjęcia obrony i poniesienia w związku z tym kosztów. Miał świadomość niezasadności roszczenia bo pozwany przeprowadził postępowanie likwidacyjne i odmawiając wypłaty odszkodowania podnosił brak winy zarządcy drogi. Powód mimo to zdecydował się na proces a postępowanie sądowe generuje koszty, które co do zasady ponosi strona przegrywająca.

Na zasądzoną od powoda na rzecz pozwanego (...) SA (...)w W. kwotę 2.417zł składają się:

- koszty zastępstwa procesowego w kwocie 2.400 zł w stawce minimalnej określonej w § 2 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych w brzmieniu obowiązującym w dacie wniesienia pozwu to jest 30 czerwca 2016 r. (Dz. U. 2015 poz. 1804) (k. 27 akt) oraz
- koszty opłaty skarbowej od pełnomocnictwa – 17 zł (k. 28 akt).